

Kamyk na drodze czyli nartorolka staje dęba

Autor: orwo - 08/10/2019 22:50

Dzisiaj udało mi się 2 razy wjechać na mały, leżący kamyk na ścieżce dla rowerów. Za pierwszym razem gdy koło (gumowe) nartorolki zablokowało się, uratowałem "życie", biegnąc wytracałem prędkość.

Za drugim razem, w tym samym miejscu, nie było już tak cudownie, po prostu wywinąłem "orla", przez chwilę myślałem, że zламаłem nadgarstek, ale na szczęście wszystko ok.

Zastanawiam się jak w przyszłości uniknąć podobnych doznań, zwłaszcza, że tych drobnych kamieni nie widać.

Czy nartorolki do łyżwy, ale z kołami terenowymi np. powerslide to dobry pomysł?

=====

Odp: Kamyk na drodze czyli nartorolka staje dęba

Autor: Matek - 08/12/2019 07:18

To miałeś faktycznie pecha. Całe szczęście, że nic Ci się nie stało poważnego.

Wszystko zależy od skali (czytaj: wielkości kamienia) 🍋

Na pewno koło terenowe lepiej zamortyzują ew. kamień, ale jak trafisz na odpowiednio większy, to też może być różnie. Ja wczoraj trafiłem na całkiem sporego i to akurat podczas zjazdu i hamowania, ale na szczęście tylko mi trochę "mojtnęło" rolką i pojechałem dalej. Ale to dowód na to, że i na kołach 20 cm również można trafić na taki który sprawi, że robi się gorąco 🍋

=====

Odp: Kamyk na drodze czyli nartorolka staje dęba

Autor: Michał Roński - 08/12/2019 08:04

Nie przejmuj się, jak napisał Matek, miałeś pecha. Ja chyba od dwóch lat nie najechałem na taki kamień. Po pierwsze z czasem podświadomie będziesz większość takich przeszkód zauważał i tak kierował rolką, że koło przejedzie obok. Po drugie będziesz jeździć pewniej i szybciej. Przy większej szybkości rozpędem pokonasz takie kamyczki. Najgorzej to wjechać na kamyk przy małej prędkości, nartorolka zawsze się zatrzyma.

Oczywiście są takie kamienie, które zawsze zatrzymają koło, nawet przy większej prędkości, ale może Ci się poszczęści i już nigdy na taki nie trafisz.

Zwróć uwagę na to, by ciężar ciała „trzymać” na tylnym kole. Tak jest w ogóle poprawnie, jeśli przenosisz ciężar ciała na przód nartorolki, na palce, to często kierunek sił, którymi działasz na nartorolkę, jest w przeciwną stronę niż kierunek jazdy. A mając ciężar na tylnym kole pozwalasz przedniemu się ewentualnie unieść i przejechać nad przeszkodą.

Są też nartorolki, które łatwiej pokonują kamyki, a inne takie, które prawie zawsze się zatrzymują na przeszkodzie. Łatwiej przejeżdżają nartorolki z mostami elastycznymi, w tym kompozytowymi i z włókien węglowych, a także aluminiowe marki Ski Way, bo one się uginają. Koło ma szansę się podnieść. Sztywne mosty się nie ugną tylko będą próbować sforsować kołem przeszkodę.

W nartorolkach do klasyka lepiej radzą sobie z przeszkodami koła pełne, czyli takie, gdzie większość średnicy zajmuje guma. Koła do klasyka, w których dużą część średnicy zajmuje aluminiowy hub (felga) są twarde, przez co częściej zatrzymują się na przeszkodach.

=====

Odp: Kamyk na drodze czyli nartorolka staje dęba

Autor: Alicja - 08/12/2019 10:10

Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto się nie wywalił chociaż raz na kamieniu. ☺

Najgorzej, jak się zablokuje koło, czyli kamyk wejdzie między koło i most, wtedy stajesz jak wryty, czasem uda się na drugiej nartorolce wybronić, ale tylko pod warunkiem, że na niej oprzesz cały ciężar ciała, a tą zablokowaną lekko uniesiesz. Przy dużej prędkości to jednak grozi runięciem na plecy.

Ja zwykle skupiam się na asfalcie i wypatrywaniu przeszkód, ale raz biegnąc klasykiem zagapiłam się na piękne jezioro obok szosy i wjechałam nagle na rozsypaną na asfalcie korę. Natychmiast kawałek zaklinował się między kołem a szyną, a ja poleciałam do przodu rozbijając kolana. Od tego czasu zatrzymuję się na podziwianie widoków i nie spuszczam z oczu podłoża, żeby omijać większe przeszkody.

=====

Odp: Kamyk na drodze czyli nartorolka staje dęba

Autor: skiffrace - 08/12/2019 10:49

Rolka może zostać nagle zablokowana z kilku różnych powodów:

1. Napotkanie krawedzi (przeszkody) za duzej do przejechania.

Nawet jesli kolo da rade przejechac, rolka nadal moze sie zablokowac jesli przeswit mostka jest za maly.

W "terenowych" rolkach Jenex V2 Areo jest to ok 1 cala (~2.5cm), wiec jest to teoretycznie gorny limit krawedzi do przejechania.

Pamietajmy tez ze krawedzia moze tez byc wysoki wyjazd z dziury w ktora wjechalismy.

2. Objekt ktory "przyklei" sie do opony i zablokuje ja w miejscu gdzie opona zbliza sie do mostka.

Im wiekszy tam przeswit, tym bezpieczniej, im wiekszy obiekt tym mniejsza szansa na "przyklepienie" sie do opony.

Bardzo rozgrzany, lepiacy sie asfalt albo mokra nawierzchnia zwiekszaja szanse na przyklejenie.

3. Mechaniczna awaria w czasie jazdy, np nagle pekniecie mostka itp. Zdaza sie to raczej rzadko.

Wniosek: patrz uwaznie na nawierzchnie drogi i zawsze jezdziej w ochraniaczach na kolana (na nadgarstki tez nie zaszkodza)

Przestawienie sie na rolki "terenowe" z wiekszymi, pompowanymi kolami to niezly pomysl, masz wieksze szanse na przejechanie DROBNYCH przeszkod.

=====